



Oszustwo generałów holenderskich

Nakaz zawieszenia broni – wykorzystany dla zamoczenia wojsk indonezyjskich. Zażarte walki trwają na wszystkich frontach

MOSKWA PAP. Agencja Tass podaje z Hagi doniesienia prasy holenderskiej, według których w dalszym ciągu trwają walki na Jawie, Sumatrze i Madurze. Prasa podkreśla, że liczba poległych i rannych po obu stronach jest ostatnio większa niż przed rozkazem zaprzestania działań wojennych.

Dziennik „De Waarheid” zaznacza, iż rozkaz zaprzestania ognia w dniu 4 bm. został wydany jedynie dla zachowania pozorów, w istocie bowiem walki trwają z niesłabnącą zaciętością. Wojska holenderskie posuwają się nadal w kierunku stolicy republikańskiej Jogjakarta. W szeregu innych miejscowości zanotowano również liczne wypadki pogwałcenia rozkazu przerwania działań.

Naczelnym dowódcą wojsk republikańskich wydał z okazji drugiej rocznicy proklamacji republiki, rozkaz do wojsk, w którym stwierdza, iż pomimo swej potęgi i nowoczesnego uzbrojenia, przeciwnik nie będzie w stanie złamać Indonezji.

NOWY JORK PAP. Delegat Holandii,

próbował raz jeszcze skłonić Radę Gospodarczo-Społeczną do odwołania decyzji zaproszenia Indonezji na międzynarodową konferencję do spraw handlu. Wniosek został przez Radę odrzucony a ponad

to większością 12 na 5 głosów postawiono nie powracać już więcej do tego zagadnienia. Ponownego rozpatrzenia sprawy domagały się Anglia, Francja, Holandia, USA i Kanada.

WASZYNGTON PAP. Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd Republiki Indonezyjskiej, iż cofnie swą ofertę pośredniczenia w konflikcie z Holandią o ile republika będzie nadal obstawać przy arbitrażu międzynarodowym. Nota wyjaśnia, iż zamiarem Ameryki było jedynie skontaktowanie obu stron i skłonienie ich do rozstrzygnięcia sporu o własnych siłach.

Ramadier pozostaje u władzy

mimo silnej opozycji przeciw polityce ugody z partiami burżuazyjnymi

LYON PAP. — Na wczorajszym posiedzeniu kongresu SFIO odbyła się debata poświęcona polityce Ramadiera. Liczni

posłowie zabierali głos w sprawie ostatnich decyzji rządu, dotyczących unii francuskiej. Zwrócono uwagę na sytuację

w Tunisie, Algierze, Marokku i w Indochinach. Większość mówców krytykowała politykę rządu na tych terenach. Następnie rozpoczęła się debata poświęcona polityce wewnętrznej Ramadiera. Dyskusja była bardzo ożywiona. Przemawiali rzecznicy pięciu grup.

Pierwsza grupa, na której czele stoi Leenhardt, przedstawiła wniosek, zmierzający do ściślejszej współpracy z partiami mieszczańskimi. Wniosek ten otrzymał nieznaczna ilość głosów.

Druga grupa z Jacquierem na czele wystąpiła z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Ramadierowi i o upoważnienie go do kontynuowania dotychczasowej polityki. Za wnioskiem tym głosowali delegaci, reprezentujący 1.332 głosy.

Trzecia grupa, której przewodzi Guy Mollet — sekretarz generalny SFIO, — przedstawiła wniosek rezolucji, która aprobuje rząd koalicyjny socjalistów z partiami mieszczańskimi, lecz krytykuje nie które dziedziny działalności rządu Ramadiera. W szczególności domaga się grupa Molleta większej kontroli państwa w dziedzinie gospodarczej, bardziej liberalnej administracji kolonialnej, natychmiastowego zawarcia pokoju w Indochinach, zmniejszenia kredytów na cele wojenne i zwiększenia dyscypliny w szeregach partii socjalistycznej. Mollet w przemówieniu swym, w którym uzasadnił swój projekt rezolucji, podkreślił konieczność ścisłego wykonania uchwał partyjnych przez ministrów socjalistycznych. Rezolucja Molleta otrzymała największą ilość głosów, gdyż wypowiedzieli się za nią delegaci, reprezentujący 2.041 głosów.

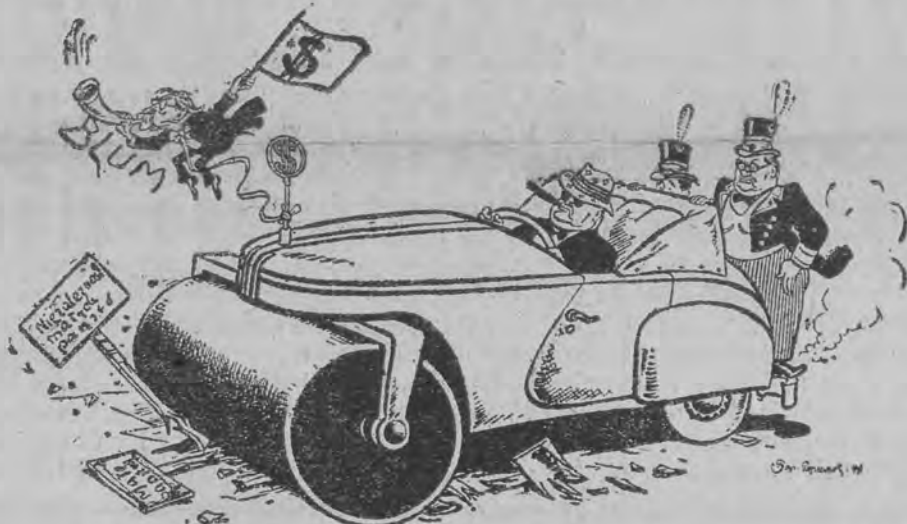
Czwarta grupa, której trzon stanowią delegaci Rodanu, wystąpiła z ostrą krytyką Ramadiera i domagała się jego ustąpienia.

Piąta grupa, w skład której wchodzi członkowie „Bataille socialiste”, podkreśliła w swojej rezolucji konieczność utworzenia frontu ludowego i współpracy obu partii robotniczych.

W wyniku głosowania żadna rezolucja nie otrzymała bezwzględnej większości. Na porządku dziennym pozostały jedynie dwie rezolucje, które otrzymały największą ilość głosów, a mianowicie rezolucja Molleta i Jacquiera. Nad rezolucjami tymi odbędzie się ponowne głosowanie.

W wyborach do komitetu naczelnego SFIO odniosła zwycięstwo grupa Molleta. Zdobyła ona na 31 mandatów — 20.

Walka z czarnym rynkiem w Belgii
BRUKSELA PAP. Rząd belgijski przystąpił do zdecydowanej akcji celem likwidacji w kraju czarnego rynku. Powołana do życia specjalna komisja do walki z drożyzną



Leon Blum — herold dolarów

Wojska brytyjskie opuszczają Indie

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że w niedzielę odpiły z Bombaju pierwsze kontyngenty wojsk brytyjskich żegnane przez generalnego gubernatora Indii Mountbatten'a.

Krytyczna sytuacja Anglii

Gubernator „Banku Angielskiego” wyjechał w specjalnej misji do Waszyngtonu. — Niedzielne obrady rządu Attlee w sprawie nowej pożyczki dolarowej.

LONDYN PAP. W niedzielę odbyło się pod przewodnictwem premiera Attlee posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Jak się przypuszcza, tematem obrad była sprawa wprowadzenia w życie szeregu nadzwyczajnych zarządzeń, związanych z obecnym kryzysem gospodarczym Anglii.

LONDYN PAP. W londyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż niedzielne nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego związane było również ze sprawą sytuacji finansowej Anglii oraz ewentualnych starań o uzyskanie nowej pożyczki dolarowej w Stanach Zjednoczonych. Potwierdzeniem tych przypuszczeń jest fakt niespodziewanego wyjazdu samolotem gubernatora Banku Angielskiego — Cobbolda do Waszyngtonu na konferencję finansową anglo-amerykańską, która rozpoczyna się w poniedziałek.

W kołach londyńskich zaznacza się, iż w wyniku dzisiejszego posiedzenia gabinetu rząd brytyjski przesłał swoje poglądy uczestnikom konferencji waszyngtońskiej na temat całokształtu angielskiego kryzysu gospodarczego.

Nie wyklucza się, iż na posiedzeniu gabinetu postanowiono przesłać do Waszyngtonu nowe propozycje brytyjskie. Jak się przypuszcza, rozmowy anglo-amerykańskie potrwać około tygodnia, przy czym w okresie tym Wielka Brytania otrzyma odpowiedź na pytanie, czy w razie rozpatrywania przez kongres USA planu Marshalla dopiero z początkiem przyszłego roku, Wielka Brytania może się spodziewać w międzyczasie jakiegokolwiek innej pomocy ze strony Sta-

nów Zjednoczonych, czy też będzie zmuszona czekać w kolejce na realizację planu amerykańskiego. Oczekiwanie takie zwiększyłoby groźbę całkowitego kryzysu gospodarczego.

W kołach brytyjskich wyraża się wiara, iż krytyczna sytuacja Anglii zostanie uważnie rozpatrzona przez amerykańskiego ministra skarbu Snydera, który po trafi wyciągnąć odpowiednie z tego wnioski i przyczynić się do rozwiązania obecnego problemu brytyjskiego.

Nadszedł już termin przesłania odpowiedzi w Wielkim Konkursie Powieściowym „Głosu”

Wycięte kupony do Nr 30 oraz dwa dodatkowe Nr 31 i 32 wraz z odpowiedzią przewidującą ostateczne losy głównych bohaterów powieści „Sprawa honoru” nadesłać należy do redakcji „Głosu Robotniczego” do dnia 24 sierpnia r.b. włącznie. Za najtrafniejsze odpowiedzi wyznaczone są następujące nagrody:

1 nagroda — 10 tysięcy zł.

3 nagrody po 5 tys. zł.

5 nagród po 3 tys. zł.

A więc — U w a g a ! Nadsyłać kupony i odpowiedzi do dnia 24 sierpnia włącznie.

Włochy w sieci dolara

Frusty naftowe kupują rafinerie i pola naftowe - Kto zarobi na umowie pożyczkowej

RZYM PAP. Włoska agencja „Ansa“ opublikowała szczegóły zawartego w dniu 14 sierpnia układu, pomiędzy Włochami a Stanami Zjednoczonymi. Szczegóły tego układu, skłoniły prasę amerykańską, oraz część włoskiej do szerokiej akcji propagandowej, wychwalającej znalezienie amerykańskiej pomocy, która ma się m.in. wyrażać w skreśleniu zobowiązań włoskich w wysokości około 1 mld dolarów. Jednakowoż, jak podaje la dziennik „Avanti“, wydatki włoskie na utrzymanie armii amerykańskiej oraz ośrodków wysiedlonych w licznych obozach, wynoszą co najmniej 500 milionów dolarów. Zwołanie własności włoskiej w Ameryce, nastąpiło z zastrzeżeniem, że Włochy przeznaczą odmrożone fundusze na zakup towarów wyłącznie w Stanach Zjednoczonych.

Jedną z klauzul układu domaga się od rządu włoskiego odszkodowań za straty, poniesione przez obywateli amerykańskich w ich majątku na terytorium Włoch w wyniku wojny. Klauzula ta odnosi się w pierwszym rzędzie do interesów amerykańskich kompanii naftowych.

Jak podkreśla dziennik „Globo“, towarzystwa naftowe zamierzają zużyć uzyskane w ten sposób fundusze na zakup dużych włoskich terenów i rafinerii naftowych.

Zbiory w ZSRR

MOSKWA PAP. Zbiory są w pełnym toku na Ukrainie, Białorusi, dolinie Wolgi, w centralnych rejonach ZSRR i na Syberii. W dolinie Wolgi i w środkowej Rosji zbiory są już niemal na ukończeniu. Liczne grupy, które odznaczyły się w akcji żniw spełniając powierzone im zadania w 100 proc, uzyskały prawo robienia bohaterów pracy socjalistycznej. Równoległe ze zbiorami rozpoczęto już w szeregu rejonów ZSRR pierwsze zasiewy jesienne.

Plan Marshalla nadzieją Niemiec

General Keating dodaje otuchy hitlerowcom

BERLIN PAP. Ustępujący ze stanowiska zastępcy dowódcy amerykańskiego w Niemczech — general Keating, oświadczył, iż przyszłość Niemiec zależy w wielkim stopniu od urzeczywistnienia planu Marshalla i współpracy narodów europejskich. Współpraca czterech mocarstw — jego zdaniem — przyniesie jedynie wówczas wyniki, jeżeli „podniesie się stopa życiowa i zapewni przyszłość narodu niemieckiego“. Keating wezwał Niemców do pokładania wiary w Stany Zjednoczone, które pragną wszystkiego najlepszego dla Niemiec.

BERLIN PAP. Jak donoszą z kwatery generała Clay'a, armatorzy niemieccy zostaną dopuszczeni do żeglugi na Dunaju. Porozumienie w tej sprawie osiągnięto między władzami anglosaskimi a austriackimi.

Hitlerowcy na wolności — demokraci w więzieniach

Na marginesie

Berliński dziennik „Vorwaerts“ („Naprzód“) podaje szereg charakterystycznych informacji o działaniach praktycznej lokalnej administracji zachodniej — niemieckiej, działającej zresztą, jak wiadomo, pod ścisłym nadzorem anglosaskich władz okupacyjnych.

Okazuje się np., że w niektórych obozach koncentracyjnych przetrzymywani są dotychczas, pod najrozmaitszymi pozorami i pretekstami członkowie niemieckiej partii kombi-stycznej oraz innych organizacji antyfaszystowskich. Jednostkowo, radykalna partia „Jedność Socjalistyczna“ (S.E.D.) napotyka w swej działalności w strzelach zachodnich na duże przeszkody, a członkowie jej podlegają systematycznym i złośliwym prześladowaniom.

Nie dawno aresztowany został członek S.E.D. — Helmut Stephan za — posiadanie zakazanych zdjęć fotograficznych. Mimo, że tymi „zakazanymi zdjęciami“ okazały się fotografie z konferencji moskiewskiej, Stephan skazano na więzienie, po czym przepała bez wieści. W Brunzwicku aresztowano i skazano na więzienie 21 członków partii komunistycznej, pod pretekstem „nieodkondowania formalności prawnych“. W Lindau znikł bez śladu, po aresztowaniu, niemieckowy sekretarz partii komunistycznej.

Głośnym stał się w całym Niemczech proces górników z Recklinghausen, którzy stanęli przed sądem wojskowym, oskarżeni o „bunt i nieposłuszeństwo“. Kilku spośród górników, głównie komunistów, skazano na kary więzienia. W rzeczywistości „przestępstwo“ ich polegało na tym, że zaproteścili przeciwko wprowadzeniu na urząd dyrektora Kopalni — znanego hitlerowca. Protesty nie pomogły. Górników uwięziono, hitlerowiec urzęduje dalej.

Oto parę spośród wielu barwnych kwiatków praktyki administracyjnej i sądowej w zachodnich strzelach okupacyjnych. B. D.

Kłótnia o „unie celna“

Konferencja paryska nie daje żadnych rezultatów

PARYŻ PAP. — Sprawa utworzenia europejskiej unii celnej stała się przedmiotem gorącej dyskusji wśród uczestników konferencji, omawiających sprawę amerykańskiej pomocy gospodarczej. W Paryżu uważa się, że zagadnienie stworzenia takiej unii mogłoby rozwiązać kompromisowo na drodze powołania

do życia kilku mniejszych unii celnych. Najwięcej szans miałoby utworzenie unii celnej obejmującej Francję, Włochy, Belgię, Holandię i Luksemburg.

Do drugiej unii należałoby państwa skandynawskie. Podkreśla się, że Skandynawia nie jest w obecnej chwili skłonna do przystępowania do unii celnej w szerszym zakresie, zwłaszcza wobec istnienia specjalnej umowy handlowej pomiędzy Szwecją i Związkiem Radzieckim.

Również trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób Austria mogłaby brać udział w unii celnej przed ostatecznym zawarciem z nią traktatu pokojowego.

Faszyści greccy aresztują murzynów

Ma rnarze amerykańscy domagają się bojkotu statków odpływających do Grecji

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Aten policja grecka aresztowała w Pireusie 3 marynarzy — Murzynów z załogi amerykańskiego statku. W wyniku procesu, aresztowanych skazano na cztery miesiące więzienia. Obecny na rozprawie jeden z oficerów amerykańskich, nalegał specjalnie na ukaranie Murzynów, ponieważ są oni członkami związku zawodowego.

Wyrok władz greckich wywołał oburzenie wśród robotników amerykańskich. Związek zawodowy marynarzy USA interweniował w tej sprawie u greckiego konsula w Nowym Jorku, protestując

przeciwko postępowaniu policji i sądu greckiego. Na wiecu marynarzy w Nowym Jorku domagano się bojkotu wszystkich statków, które odpływają do Grecji, w razie nie zwolnienia skazanych murzynów.

Zakończenie światowego zlotu młodzieży demokratycznej w Pradze

PRAGA PAP. W niedzielę zakończył się w Pradze zlot młodzieży, zorganizowany przez Światową Federację Młodzieży. Zlot zakończono obchodami defiladą 75 tysięcy dziewcząt i chłopów. Defilady przyjmowali najwyżsi dostojnicy cesarstwa

z premierem Gottwaldem na czele. Wśród defilujących zwracała uwagę delegacja młodzieży Indii, która po raz pierwszy wyślą pod nowym sztandarem swego kraju. Premier Gottwald na zakończenie zlotu wygłosił krótkie przemówienie.



Sprawa honoru

Ranek był jasny i zimny. Na lotnisku wszystko było gotowe do odlotu. „Gladiatory“ stały w stalowym szeregu. Grecy mechanicznie coś masztrowali przy swoim starym „Bregu“. Rosa, jak polski selektała po skrzydłach zasłużonego weterana.

Quell i Hacky czekali na Nitraleksisa. Hacky pokazywał kolegom na mapie dokład właściwie mają lecieć. Musieli przelecieć przez linie frontu, gdyż według niesprawdzonych informacji, miały się tam znajdować składy nieprzyjacielskie.

Nitraleksis zjawiał się razem z Papagosem. Był już ubrany w kombinezon lotniczy. Papagos nie rozstawał się ze swoim płaszczem. Nitraleksis powitał Hacky'ego uśmiechem i usiłował go nawet pocałować. Hacky trochę się zmieształ, ponieważ nie był pewny swoich uczuć w stosunku do tego Greka. Uważał go za wyrażnie pomylonego i jakos nie wierzył w jego zdolności lotnicze.

— To ni dopiero szeześciu! — zagrzynał na całe lotnisko huczny głos Nitraleksisa. — Będziecie mi towarzyszyć. To si frajd!

— A jak tam z blacha i bucikami dla Włochów? — krzyknął Quell.

— Z jakimi bucikami?

— Mówię o tym worku z waszymi „bombami“ „Pantelacie“?

— Oho! Tym razem coś lepszego! Zobaczącie sami!

Nitraleksis zaśmiał się tak, że zagłuszył huk motoru. Należał stłowy hełm, poglądził reku długa brodę i wgramolił się do kabiny.

Quell również przygotował się do lotu. Zabrał z sobą Colta, czego prawie nigdy nie robił. Zapisał pas spadochronu i wbieżył motor.

Nitraleksis podał sygnał i wszyscy ruszyli naprzód. „Gladiatory“ oderwały się od ziemi wesołej od greckiego „Bregu“. Uszykowały się dookoła Nitraleksisa, ścisłe trzymając się wysokości, na której znajdował się grecki samolot. Leciały w kierunku północno - wschodnim.

Grecki weteran leciał nierówno, podskakując gładko. Eskadra przeleciała nad lańcuchem wysokich gór. Na wysokości 500 stóp Nitraleksis wyrównał swój samolot i skierował się ku dołbnie, leżącej bezpośrednio za górami. Przelecieli nad doliną. Grek zdecydował się powrócić. Ale wtem spostrzeżono go z ziemi. Horyzont zastąpiły angle białe i czarne obłoczki. Tu i ówdzie wybuchały płomienie. Włoskie zenitówki ostrzeliwały eskadrę nie na żarty. Nitraleksis ostrym wirażem poszedł w górę. Lotnicy zawrócili z powrotem. Ostrzeliwanie było tak intensywne, że musieli zawrócić do domu.

Znajdowali się już na znacznej wysokości, gdy ukazały się „KR-42“. Dla

Quella nie było to niespodzianką. Rozumie się, że Włosi nie mogli zrezygnować z zaatakowania, mając oczywistą przewagę po swojej stronie. Podzielili się na dwie grupy. Jedną w szyku bojowym szła wprost na Anglików. Druga znajdowała się poniżej „Gladiatorów“ i zamierzała odejść im powróć. Quell odrzą zrozumiał, że zapowiada się walka, jakiej w życiu jeszcze nie widział.

Nie miał czasu długo zastanawiać się nad tym. Skierował się wprost na Włochów. Dłusnęł przed nim stół nieprzyjacielskiego pościgowca i Quell wypuścił długą serię z CKM-u. Za chwilę zobaczył że pościgowiec stanął w płomieniach. Rzucił się wtedy na Quella ze wszystkich stron. Zaatakowało go co najmniej sześć pościgowców na raz. Quell podniósł się wżwyż, aby uniknąć strzałów. Wtem poczuł, że coś się dzieje z motorem. Samolot powoli opuszczał się na dół. Zobaczył nagle, jak „Bregu“ runął na ziemię. Motor jego samolotu działał coraz gorzej. Quell zrozumiał, że za chwilę straci panowanie nad motorem. Poczul, jak zatrząsa „Gladiatorem“. Trafiły go kule i pociski nieprzyjacielskie. Zaczął spadać. W tym momencie strach ogarnął Quella. Spróbował jeszcze raz za panować nad motorem. Daremnie! Samolot spadał. Było zbyt późno, aby móc coś zrobić ze spadochronem. Wiatr rwał „Gladiatorem“ na prawo i na lewo. Jak w kalejdoskopie, przed oczyma Quella, mignęły stronne skały gór, kamienie, drzewa... Do diabła!... Czyżby to był na prawdę koniec?... Zaraz. W tej chwili! Już...

Kronika m. Radomska

Poniedziałek 18 sierpnia 1947 r.
Helena Cas.

Dyżury aptek

Dyżur niedzielny i nocny pełni apteka mgr. Spona przy ul. Limanowskiego 2.

Telefony

- Straż Pożarna Nr. 10
- PPR Nr. 85
- PPS Nr. 74
- Stacja Kolejowa Nr. 58
- Starostwo Powiatowe Nr. 91
- P. U. B. P. Nr. 11
- Polskie Radio Nr. 15.

Kino

Miejscowe kino „Wolność“ wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Marsylianka“. Początek seansów godzina 15, 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Kościuszki Nr. 13. Godziny przyjęć 10-14. Tel. Nr. 12.

Kronika gospodarcza

Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi i Państwowej Szkole Przemysłu Mięsnego przekazana została duża fabryka przetworów mięsnych „Konsery-Export“. PSS planuje ulepszenie urządzeń fabryki, podwyższenie produkcji oraz wykorzystanie jej jako ośrodka praktycznego przygotowania do zawodu absolwentów Państwowej Szkoły Przemysłu Mięsnego.

Fabryka posiada rozbudowane urządzenia chłodnicze oraz urządzenia do produkcji konserw.

Więcej zboża dla miast - - więcej towarów dla wsi! pod tymi hasłami odbędą się obchody 3-ej rocznicy Reformy Rolnej

Jak już donosiliśmy, w całym kraju powstają komitety Rocznic Reformy Rolnej, w skład których wchodzi przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej, Rad Narodowych, Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, organizacji młodzieżowych, przysposobienia rolniczo-wojskowego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

W dniu 7 września odbędą się w gminach wiejskich zgromadzenia, dla omówienia roli i zadań chłopów w dziedzinie wyżywienia i umocnienia gospodarczej niepodległości kraju.

Tagoroczne obchody rocznicy Reformy Rolnej będą miały charakter powszechny i połączone będą z występami artystycznymi oraz obchodami dożynek i zabawami ludowymi.

Głównym hasłem zgromadzeń będzie „przez wydajną pracę więcej zboża dla miast, więcej towarów dla wsi“.

Dużo uwagi chłopcy poświęcą sprawie ożywienia Handlu ze spekulacją, sprawie pomocy sąsiedzkiej i innym interesującym wsiom zagadnieniom.

W ramach szerokiej akcji związanej z trzecią rocznicą Reformy Rolnej powołane

Dziesięć nowych szkół muzycznych

przejętych zostało przez państwo

Z nowym rokiem szkolnym 1947/48 podlega państwowieniu 10 nowych szkół muzycznych, a mianowicie: niższe szkoły muzyczne w Gdańsku, Sopocie, Gdyni, Bydgoszczy i Toruniu, oraz średnie szkoły muzyczne w Łodzi i Warszawie. Nadto powstaje Państwowa Wyższa Szkoła Operowa w Poznaniu.

Ogólna liczba państwowych szkół muzycznych sięga 30.

Hutnicy radomszczańscy w wyścigu pracy

Produkcja huty „Morawsk“ przekroczyła poziom z 1939 roku

W lutym 1945 r. w porozumieniu z przedstawicielami Pow. Rady, Zw. Zawodowych w Radomsku, po wyborze dyrektora ob. N. Majewskiego i rady zakładowej, — przystąpiono do uruchomienia huty szkła „B. Morawski“. Początkowo huta zatrudniała 125 ludzi, a obecnie zatrudnia 320 łącznie z personelem biurowym.

W pierwszych miesiącach pracy, na skutek wybuchu byłego składu poczemiskiej amunicji, budynek huty uległ częściowemu zniszczeniu. Koszt doprowadzenia budynku do porządku wyniósł pół miliona złotych. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie reperacje odbywały się dniami i nocą bez przerwy w pracy.

Obecnie produkcja huty przekracza produkcję przedwojenną o 20%. Produkuje się tu obecnie wyłącznie dla

potrzeb krajowych — szkło stołowe, gałanterię i szkło lampowe.

Tyle o dziejach samej huty, a teraz przejdźmy do jej oddziałach, gdzie widać gorączkową, dążliwą pracę w dużej atmosferze, w bliskości pieców, których wysoka temperatura oblewa potem twarze pracowników.

Uśmiechają się. Widzimy, że nawet tak ciężka praca, można umilować. Rozmawiamy z przodownikami pracy. Każdy z nich jest zadowolony i szczerzy się, że może pracować w oswobodzonej Ojczyźnie dla Polski Ludowej. „Czekalem tyle lat, — mówi jeden z pracowników — by wreszcie dożyć chwili oswobodzenia spod okupacji hitlerowskiej, ale i spod rządu panów, dla których spracowane ręce nie były rekami człowieka, ale tylko zwykłym narzędziem. Dziś powierzona mi praca — choć ciężka, — jest moją radością.“

Ta szczerza wypowiedź jednego z przodowników pracy, może być myślą przewodnią dla innych.

Z kolei podajemy nazwiska przodowników i przodowniczek pracy, którymi są: Kulej Helena, Tomaka Weronika, Chybowski Andrzej, Hartowicz Bronisław, Krawczyk Kazimierz i Gajdzisz Franciszek.

Przy notowaniu nazwisk przodowników pracy, sami pracownicy dopominali się, aby nie zapomnieć również o dyrektorskiej Majewskim, świadczy to, jak wielką i w pełni zasłużoną sympatią cieszy się on wśród pracowników.

Na terenie huty znajduje się świetlica dla młodocianych i starszych pracowników, prowadzona przez ob. Górskiego. Świetlica jest miejscem zasłużonego odpoczynku, to też po pracy wszyscy chętnie do niej dążą, a rozrywkę im nie brakuje. Jedni grają w ping-ponga, drudzy emulują szachy, a muzyka z radioodbiornika, czy też z adaptera uprzyjemnia czas. Świetlica posiada też własną bibliotekę.

Jedną z większych atrakcji jest tutaj aparat kinowy, którym dotychczas wyświetlono 10 filmów z dziedziny naukowej. W świetlicy urządziła się też okolica nosząca akademie, poranki artystyczno-muzyczne, oraz prowadzi się odczyty o charakterze oświatowo-społecznym.

Fabryczna sekcja sportowa prowadzi siatkówkę, piłkę nożną i sport narciarski.

Kierownik świetlicy prowadzi kurs dla alfabetów, na który uczęszcza 47 osób i kurs przygotowawczy młodocianych do szkół powszechnych.

Orkiestra składająca się z pracowników huty pod dyr. ob. Orzłińskiego robi coraz to większe postępy i podżyna występować już na forum publicznym.

Zarząd huty „B. Morawski“ zorganizował kolonie letnie dla dzieci pracowników w Przyglowie, z których korzysta 70 dzieci.

W niedziele i święta, przy sprzyjającej pogodzie, pracownicy huty korzystają z organizowanych przez dyrekcję wyjazdów nad Wartę. Jadą po zdrowie i słońce, by zdobyć nowy zapas siły do pracy, która jest ich radością.

Proces morderców z Puchaczowa rozpoczął się dzisiaj w Lublinie

Dzisiaj rozpocznie się w Lublinie przed Rejonowym Sądem Wojskowym w trybie doraźnym proces uczestników półtoroletniego mordowania w Puchaczowie, którego ofiarą padły 22 osoby.

Główny inspirator i sprawca mordu, Józef Strug, były granatowy polceja, herszt bandy, znany pod pseudonimem „Ordon“, został zabity podczas akcji pościgowej. Banda jego została całkowicie rozbita, większość członków poniosła śmierć, niedobitki bandy zostały ujęte przez władze,

którym okazała pomoc miejscowa ludność.

Na ławie oskarżonych zasiadają 8 osób. Dwaj oskarżeni — Szmydka Ludwik i Matuśiak Witold — to bezpośredni uczestnicy mordu puchaczewskiego. Pozostali oskarżeni odpowiadają będą za współpracę z bandytami i za okazywanie im pomocy. Główny oskarżony — Szmydka, to Niemiec łódzki, który w czasie okupacji służył w uprzywilejowanych jednostkach armii niemieckiej, a od roku 1945 — był on członkiem bandy „Ordon“.

W dniu 7 września do wszystkich gmin będą nowe placówki kulturalno-oświatowe i gospodarcze oraz wręczane odznaczenia i wyróżnienia za pracę społeczną i gospodarczą na wsi.

W dniu 15 bm. rozpoczęła się w sali wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej w Katowicach 3-dniowa międzynarodowa konferencja specjalistów ochrony roślin w sprawie walki ze stonką ziemniaczaną.

W konferencji biorą udział przedstawiciele szeregu instytutów naukowych rolnictwa w Polsce i za granicą przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, przemysłu chemicznego, woj. rady narodowej i organizacji społecznych.

Wśród zagranicznych uczestników konferencji znajdują się przedstawiciele radzieckiego ministerstwa rolnictwa inż. Matcew, Aleksiejew i Jakowlew, delegat czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa inż. Kac, członek instytutu ochrony roślin w Brnie doc. Rozypal, delegat departamentu entomologii USA prof. uniwersytetu w Ithace dr. Rawlins, przedstawiciel szwajcarskiego laboratorium ochrony roślin w Bazylei A. Gros oraz delegat instytutu w Zurichu Ginsburg.

wiejskich przybędą delegacje i grupy robotników, Orkiestry i zespoły artystyczne Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, ZWM i OMTUR uświetnią imprezy i zabawy wiejskie.

Międzynarodowa konferencja specjalistów do walki ze stonką ziemniaczaną

Uczestników konferencji powitał w serdecznych słowach wicewojewoda śląsko-dąbrowski Arka-Bożek oraz wiceprezes zarządu wojewódzkiego ZSCh — Kowalczyk, podkreślając znaczenie międzynarodowej współpracy ludzi nauki dla zahamowania rozszerzenia się niebezpiecznego szkodnika ziemniaków zagrażającego w poważnym stopniu plonom w krajach europejskich.

W imieniu gości zagranicznych przemówił delegat radziecki Aleksiejew, apelując do zebranych, aby całe swoje doświadczenie poświęcili sprawie walki z groźnym szkodnikiem. Delegacja radziecka, która od pierwszej chwili bierze udział w walce Polski ze stonką ziemniaczaną, zrobi wszystko co będzie możliwe, aby inwazję stonki zahamować i zlikwidować.

W drugiej części konferencji uczestnicy obejrżeli film ilustrujący walkę ze szkodnikami roślin. Program konferencji przewiduje m. in. wyjazd jej uczestników na Śląsk Opolecki i zbadanie ognisk stonki ziemniaczanej w Budkowicach Starych po czym odbędą się obrady w Opolu.

Częstochowa

Wystawa Sztuki Ludowej

Ministerstwo Kultury i Sztuki przywiązuje wielką wagę do sztuki ludowej, czego wyrazem są odbywające się obecnie dwie wystawy — w Sopocie i Częstochowie. Wystawa sopocka urządzona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki z ekspozycji dostarczonych przez Ministerstwo oraz Centralny Instytut Kultury, dając przegląd autentycznych tkanin ludowych, haftów, koronek i ceramiki ma na celu wykazanie, że dzięki wysokim swym wartościom artystycznym mogą się cieszyć powodzeniem zagranicą.

Wystawa częstochowska jest pokazem sztuki ludowej dla szerokiej rzeszy ludności, zwłaszcza wiejskiej, przybywających w sezonie letnim. Uzupełniona mapą strojów ludowych z całej Polski z uwzględnieniem ziem odzyskanych, odpowiednimi ulotkami, napisami, informacjami oraz żywym słowem wzbudza poważne zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży z teatralnych zespołów ochotniczych.

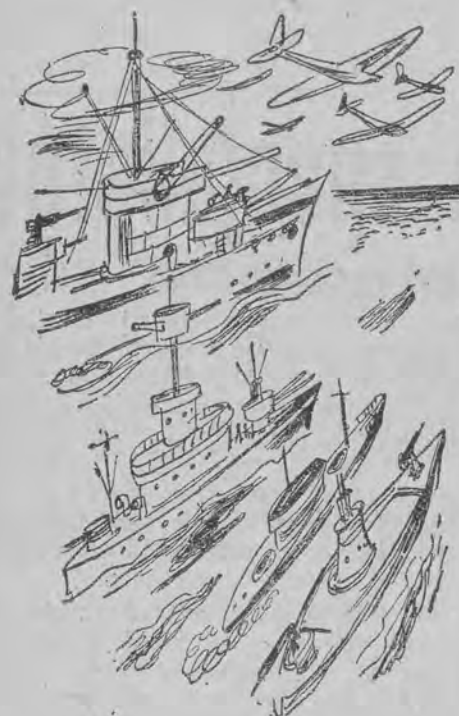
PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



90. Brakło Pika. Na ostatek
I on przybył (kiedy statek
Już odpływał) niosąc w dłoni
Skrzynię i wór, co mu dzwoni.



91. „Gonić łotrów!” krzyczy z brzoza.
Wielki Man Tru też nadbiega
I wydaje w mig rozkazy
Nie chcąc nowej stracić bazy.



92. Motorówki, awionatki,
Tratwy, kutry, łodzie, statki,
Torpedowce, lotniskowce
Zgromadziły się jak owce.

Zebranie Ligi Kobiet

Dnia 22 bm. o godzinie 19-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16 odbył się nadzwyczajne zebranie, zorganizowane przez Ligę Kobiet w Łodzi.

Celem zebrania jest zajęcie stanowiska wobec spraw omawianych na konferencji światowej Demokratycznej Federacji Kobiet mającej się odbyć we wrześniu rb. w Sztokholmie.

Referat wygłosi ob. Obuchowska - Płysiowa. Ze względu na doniosłość sprawy prosimy przedstawicieli instytucji społecznych i partii politycznych o liczny udział.

Obecność przewodniczących Kół Ligi Kobiet na zebraniu jest obowiązkowa.

Ze sportu

Bek w Pradze dopiero czwarty

a wszystkiemu winien był brak kasku...

W tym tygodniu kolarze czescy startować będą w Łodzi

Wrocław, telefon własny.
Na torze kolarskim we Wrocławiu odbyły się w niedzielę mistrzostwa Polski w wyścigu drużynowym na 4 tysiące metrów, które zakończyły się dużym sukcesem kolarzy łódzkich.

ŁODZIANIE DRUŻYNOWYM MISTRZEM POLSKI
Drużyna KS Tramwajarz w składzie Jerzy Bek, Teofil Sałyga, Jerzy Leśkiewicz i Stanisław Grzelak zdobyła zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski na torze na rok 1947.

Łodzianie pokonali w finale groźny zespół warszawski RTS Sarmaty w czasie 5:53. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Wrocławia KS Sieć.

HALLO! TU MÓWI BEK...



Jerzy Bek

We Wrocławiu startował w drodze powrotnej z Pragi mistrz Polski w sprincie Jerzy Bek. Mistrz Polski w Pradze miał wyjątkowo go pecha.

— W wyścigach międzynarodowych na torze praskim, urządzone przez Komitet Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej startował ogółem — mówi nam Jerzy Bek — 30-ty kolarzy reprezentujących cztery narodowości. W ogólnej klasyfikacji zajęłem czwarte miejsce.

W PRADZE ZAJĄŁEM 4 MIEJSCE...

Wszystkiemu winien jak się okazuje... kask. Gdyby nie to, że łodzianin stanął na starcie decydującej rozgrywki z gołą głową, miałby murowane przynajmniej drugie miejsce. Na zachodzie sędziowie są jednak nieubлагani. Beka zawrócono ze startu i w ten sposób pozbawiono go jednego z czołowych miejsc, a być może nawet zwycięstwa.

Brak kontaktu naszych kolarzy z zagranicą zemscił się fatalnie od razu na wstępie...

W PIĄTEK LUB SOBOTĘ CZESI PRZYJEZDZAJĄ DO ŁODZI

Na pocieszenie jednak Bek komunikuje nam radosną wiadomość. Podczas pobytu w Pradze kierownictwu naszych kolarzy udało się zaangażować 4 czołowych kolarzy czes-

kich, których oglądać będziemy jeszcze w tym tygodniu w Łodzi.

UJRZYMY ICH DWUKROTNIE

Czesi startować będą u nas na torze he-lenowskim w piątek lub sobotę. W niedzielę prawdopodobnie wezmą udział w zawodach torowych w Kaliszu, a w następnym czwartku znowu zjadą do Łodzi, tak że w sumie oglądać ich będziemy u siebie dwukrotnie.

Komunikat Nr 5

Wydziału Sportowego Ł. o. Z. B.

1. Zezwala się K.S. TĘCZA na wyjazd do Wałbrzycha i Jeleniej Góry w dniach 23 i 24 8.47 r.
2. Podaje się do wiadomości, że w bieżącym sezonie rozgrywane będą mistrzostwa drużynowe kl. A.
3. Wyznacza się termin zgłoszeń do drużynowych mistrzostw kl. A do dnia 27.8. br.
4. Losowanie do drużynowych mistrzostw klasy A odbędzie się 27.8. br. godz. 20-ta w lokalu Ł.O.Z.B. w obecności kierowników sekcji.
5. Termin rozpoczęcia drużynowych mistrzostw kl. A wyznacza się na dzień 6 i 7 września br.
6. Karze się zaw. Rogalskiego Leonarda z KP. Zjednoczone 6-cio tygodniową dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia. Jednocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia podpisaną przez wyżej wymienionego do K.S. Zryw — Łódź.

7. Przydziela się terminy w dn. 24 i 31.8. 47 dla Ł.K.S. W sprawie dalszych terminów prosi się kierownika sekcji bokserskiej Ł.K.S. do W.S. na dzień 19.8. 47 r. godz. 19-ta.

8. Podaje się do wiadomości, że w dniach od 1.9.47 do 15.9. 47 przebywać będzie w Łodzi trener P.Z.B. Sztamm Feliks, który przeprowadzi kursy z instruktorami i zawodnikami. Szczegóły będą podane w następnych komunikatach.

Sekretarz:

(—) A. Klimczak

Przewodniczący:

(—) B. Kołodziejczyk

Grynin zwycięża Chudego w turnieju pięściarskim Włókniarzy

W sobotę wieczorem w hali Wimy odbyły się zawody finałowe w boksie. Wyniki finałów były następujące:

W wadze muszej Bednarek (Tęcza) wygrał przez k. o. z Właśniakiem (Zjednoczone).

W wadze koguciej Frymson (Warta Częstochowa) pokonał Smuka (Bielarnia).

W wadze piórkowej Grynin (Tęcza) pokonał popularnego pięściarza częstochowskiej Warty Chudziaka.

W wadze lekkiej Mazur (Tęcza) wypun-

ktował Stefaniaka (Victoria Częstochowa). W wadze półśredniej Szczapiński (Zjedn. zwyciężył Ostrowskiego (Tęcza).

W wadze średniej Trzęsowski (Tęcza) pokonał kolegę klubowego Krakowiaka.

W wadze półciężkiej Urzędowicz (Wima) pokonał Skrobirandę (Tęcza).

W wadze ciężkiej Jaskółta (Tęcza) znokautował w I-iej rundzie Suwałę (Bielawianka).

W wadze papierowej Ściągala (Bielawianka) pokonał Wlazło (Wima).

Zakończenie Igrzysk Włókniarzy

Na stadionie ŁKS-u przedfilowało wczoraj 1550 zawodników

Wczoraj na pięknie udekorowanym stadionie ŁKS-u odbyło się zakończenie trzydniowych ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Włókniarzy.

Dzień dzisiejszy poświęcony był finałom lekkoatletycznym w piłce nożnej i szczyptorniaku. Najwięcej czasu zajęły organizatorom konkurencje lekkoatletyczne.

O godzinie 16-tej przy dźwiękach „Warszawianki” na bieżnię wkroczyły reprezentacje poszczególnych okręgów, których zawodniczki i zawodnicy brali udział w zawodach. Równym, miarowym krokiem maszerują z sztandarami reprezentacje Warszawy, dalej okręgow Ziem Odzyskanych, z których największe brawa zbiera Bielawa, dalej dziewczarze z Sosnowca ładnie reprezentujący się w pomarańczowych swoich dresach.

Jedni idą za drugimi. Wszyscy młodzi, nie kiedy doskonały materiał fizyczny. Patrząc na te zastępy dziewcząt i chłopców — bądź co bądź rośnie serce. Oni są awangardą naszego sportu.

Po defiladzie, która trwała 22 minuty pierwszym punktem programu był pokaz wolnych ćwiczeń gimnastycznych w wykonaniu zespołów żeńskiego i męskiego w takt orkiestry.

Z finałów w lekkiej atletyce najbardziej emocjonującymi były biegi na 800 metrów kobiet i 3.000 m mężczyzn. W biegu na 3.000

metrów brało udział 33 biegaczy. Zwycięstwo po zażartej walce na finiszu odniósł Jańczyk (Zjednoczone) w czasie 9:27,1 przed Gulaszko (Victoria — Częstochowa) — 9:27,4.

Przez cały niemal czas bieg prowadził łodzianin, ładnym, długim krokiem. Tempo regulował mu b. biegacz długodystansowy K.S. Tęczy Trześciak.

Na ostatnim okrążeniu na czoło wysunął się niespodziewanie Gulaszko i wzmocniwszy tempo zdołał się oderwać o kilkanaście metrów, — na prostej jednak doskonale finiszujący Jańczyk w oczach począł odrabiać stracony teren i na taśmie przy burzy oklasków minął częstochowianina.

Pozostali zawodnicy utracili całe okrążenie do zwycięzców.

Finał biegu na 50 m. pań wygrała Hancockówna (DKS Kalisz) w czasie 3,6 przed Wołkowską (Lechia — Tomaszów) — 8,6 i Bryś (Len Nowa Sól) — 8,7.

Finał biegu na 100 m. mężczyzn zakończył się zwycięstwem Stawczyka (Victoria Częstochowa) — 11,6 przed Łuczakiem (Kalisz) — 11,7 i Grabowskim (Zyrardowianka) — 11,9

Oszczep pań wygrała Stańczyk (Zjednoczone) — 24,85 m. przed Stenekówną (Sosnowiec) — 24,01 m i Materą (Zjednoczone) —

Podczas gdy na bieżni i skoczni odbywały się walki lekkoatletów na boisku piłkarskim

odbywał się finałowy mecz w szczyptorniaku pomiędzy drużynami Zjednoczonych (Łódź) a Klubem Dziewiary z Kalisza.

Zwycięstwo odnieśli łodzianie 4:2.

Pewnego rodzaju sensację przyniósł turniej piłkarski. W grupie drużyn A klasowych spodziewaliśmy się ujrzeć w finale drużynę Zjednoczonych. Tymczasem łodzianie przegrali już w półfinale. Łodzianie grali osłabieni brakiem trzech swych najlepszych graczy, z których dwaj: Urban i Bajan, dzisiaj grać będą przeciwko Śląskowi w reprezentacji Łodzi, i brakiem Kamińskiego.

W finale zatem spotkały się Lechia (Tomaszów Maz.) z Legią (Krosno). Zwycięstwo i pierwsze miejsce zajęła Legia (Krosno) 3:0

W turnieju drużyn B klasowych pierwsze miejsce zajęła Łódź przed Andrychowem, Moszczennicą i DKS-em z Aleksandrowa

O puchar ś.p. Kaluży

Warszawa - Kraków 3:3 Dzisiaj Śląsk-Łódź

Wczoraj na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się mecz piłkarski o puchar ś. p. Kaluży pomiędzy reprezentacjami stolicy a Krakowa.

Do ostatnich minut gry prowadziła Warszawa 3:2. W ostatniej minucie Kraków jednak wyrównał na 3:3.

Dzisiaj o godzinie 18-iej na stadionie ŁKS odbędzie się drugie spotkanie o puchar ś. p. Kaluży: Śląsk — Łódź.

Piłkarze Zrywu zwyciężyli Gwiazdę 7:1 (1:1)

Młoda sekcja piłkarska KS Zryw rozegrała na swoim boisku mecz towarzyski z żydowskim robotniczym klubem sportowym Gwiazda.

Zwycięstwo 7:1 (1:1) odnieśli Zrywiacy.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicz (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łęgiełkowska 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

Z Igrzysk Włókniarzy

Skonecki (Wima) wygrywa turniej tenisowy

W turnieju tenisowym polskich Włókniarzy na kortach Wimy brało udział 16 tenisistów. Rozegrano tylko jedną konkurencję to jest grę pojedynczą mężczyzn.

W półfinale Borowczak (Wima) pokonał Banasiaka (Wima) 7:5, 6:4. W drugim półfinale Skonecki (Wima) pokonał Stępnia (Wima) 6:0, 6:1.

Finał po zaciełej pięciosetowej walce wygrał Skonecki (Wima) zwyciężając Borowczaka (Wima) 3:6, 6:4, 1:6, 6:4, 6:1.

Gra w spotkaniu finałowym stała na dobrym poziomie.

**

W turnieju gier sportowych na ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Włókniarzy — zwycięstwa odnieśli:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

1. Victoria (Częstochowa).
2. Wełna (Zielona Góra).
3. Jedwabnik (Miłanówek).

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA

1. Zjednoczone (Łódź).
2. Bielawianka (Bielawa).
3. Victoria (Częstochowa).

SIATKÓWKA MĘSKA

1. Lenko (Bielsko).
2. Wełna (Zielona Góra).
3. Zyrardowianka.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

1. Legia (Krosno).
2. Bzura (Chodaków).
3. Lenko (Bielsko).